

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Wydання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 197 (778)

sierpień 2023 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Praca naukowa w rodzinnej atmosferze

24-26 w Gura Humoruluj odbyły się tradycyjne 24. Dni Polskich oraz sympozjum „Przeszłość i dzień dzisiejszy relacji polsko-rumuńskich”

Dni Polskie – to największe coroczne przedsięwzięcie Związku Polaków w Rumunii. W jego ramach odbywa się międzynarodowe sympozjum poświęcone dziejom związków historycznych i kulturowych polsko-rumuńskich, spotkanie promujące najnowsze wydawnictwa, poświęcone relacjom polsko-rumuńskim.

Mimo, że tematyka konferencji dotyczyła stosunków polsko-rumuńskich, do udziału w niej zaproszono delegację obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza z Czerniowiec, gdyż sesja plenarna była poświęcona problemom Bukowiny Północnej.

Otwarcie konferencji moderowała organizator i mentor duchowy **Elżbieta WIERUSZEWSKA**, redaktor czasopisma „Polonus” - organu prasowego Związku Polaków w Rumunii, Ona

i nie ma w tym nic dziwnego, gdyż Polacy mieszkający w tym rumuńskim mieście mieszkają od dawna, pamiętają swój język i kulturę, dbają o jego rozwój, utrzymywanie więzi z rodziną i bliskimi znajomymi w Polsce. Ursachuk zauważył, że w Gura Humoruluj są zajęcia, podczas których dzieci w wieku szkolnym uczą się języka polskiego. Efekt – dzieci wygrywają na międzynarodowych olimpiadach, np. niedawno w Katowicach odbyła się Olimpiada Astrofizyczna, podczas której polskie dzieci z Rumunii zdobyły jedno złoto, jeden brąz i jedną nagrodę specjalną.

Swoją drogą pan Ursachuk jest laureatem Nagrody im. Olgi Kobylańskiej, temu mówił, że mu bardzo miło



Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. **Henryk WALCZAK** z Uniwersytetu Szczecińskiego, **Cristian Antim BOBICZESKU** z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,

wszyscy okazało się nietłumaczone zadaniem, gdyż wcześniej przed nami przyjechało tu już kilkanaście autobusów i ponad sto samochodów. Przyjechali tu Polacy z całej Rumunii, a także zaproszeni goście z Krakowa, Warszawy, Katowic

Ambasador Rzeczypospolitej w Rumunii **Paweł SOŁOCH** odczytał ze sceny list Prezydenta RP Andrzeja Dudy skierowany do organizatorów i uczestników tego ważnego dla rumuńskiej Polonii wydarzenia. Ambasador powiedział, że poza granicami Polski żyje ponad 20 milionów Polaków. A tu, w Rumunii, mieszkają przedstawiciele 12 mniejszości narodowych, ale Polacy czują się w tym kraju bardzo dobrze, czują się jak pełnoprawni obywatele Rumunii, nie zapominając o swoim polskim pochodzeniu.

Po wspólnej modlitwie obecnych Jego ekscelencja **Josif PAULEC**, biskup diecezji Jassy, poświęcił Dom Polski i życzył mieszkańcom w Moarze, aby w tym domu



stwierdziła, że to nie jedynie konferencja naukowa, która porusza zagadnienia historii, literatury i kultury Polaków Bukowiny, ale ma też nowy element – otwarcie Domu Polskiego w Moarze.

Pierwszy zabrał głos **Gerwazy LONGHER**, Prezes Towarzystwa Polaków Rumunii, Poseł do Izby Deputowanych Rumunii, który zauważył, że od czasu pandemii po raz pierwszy spotykamy się osobiście i możemy spojrzeć sobie w oczy, przyjacielsko uściskać dłonie, a nawet serdecznie przytulić starych znajomych. Pan Gerwazy pokrótce przedstawił osiągnięcia Polaków zamieszkujących teren Rumunii, w szczególności poruszył pytania dotyczące kwestii edukacji i zdobywania kwalifikacji zawodowych przez przedstawicieli młodszego pokolenia osób o polskich korzeniach.

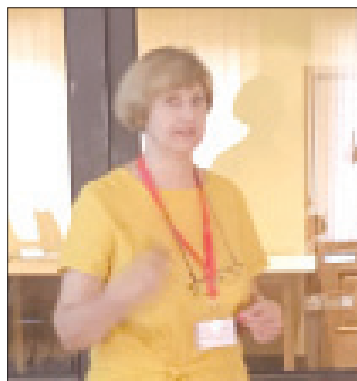
Obecnych przywitał gospodarz miasta – burmistrz **Mariusz URSACZUK**. Powiedział, że w Gura Humoruluj odbywa się tak ważna konferencja



witać w Gura Humoruluj delegację z Czerniowiec.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Zbigniew CIOSEK** podkreślił, że pomimo tego, że Rumunia nie ma wspólnej granicy z Polską, tu dbają o mniejszości narodowe, czyli polską społeczność w Rumunii. On zauważył ważną rolę, jaką odgrywają Polacy w życiu społecznym Rumunii i dodał, że Relacji to nie organizacja, a ludzie. A jego kolega – **Gabriel BARTASZ** z MSZ Rumunii podziękował Polakom, rządowi Rzeczypospolitej i Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” za wsparcie wszelkich inicjatyw Polaków w Rumunii, pomoc finansową i rzeczową, zaprosił wszystkich obecnych na otwarcie Domu Polskiego w Moarze.

Tymczasem po uroczystym otwarciu konferencji rozpoczęła się jej część naukowa. Rozmawiali o swoich osiągnięciach naukowych i zainteresowaniach prof. dr hab. **Ilona CZAMAŃSKA** –



A Prof. dr hab. **Akeksander SMOLIŃSKI** – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – zrelacjonował i przedstawił ogromne prace przygotowawcze do 550-lecia Kopernika i wręczył Gerwazemu Longerowi jubileuszowe odznaczenia.

O polskich pisarzach moldowskich i bukowskińskich, o latach Wielkiej Wojny w pamiętnikach żołnierzy legionów polskich mówili dr hab. **Lilia ZABOŁOTNA** i jej koleżanka **Helena PŁOSZNICA** z Narodowego Muzeum Historycznego w Kiszyniowie (Mołdawia) oraz dr hab. **Piotr GOLDYN**, bukowskińczyk z Radowiec. A dr **Maria RADZISZEWSKA** opowiadała o obozach nauczycielskich na Bukowinie jako forma dokształcania nauczycieli szkół polskich.

Natomiast po południu wszyscy uczestnicy konferencji udali się do Moary, położonej 6 km od Suczawy, na uroczyste otwarcie Domu Polskiego. Zaparkowanie na najbliższym parkingu we



o Iłsztyna.

Przy wejściu na dziedziniec Domu Polskiego gości witała chlebem i solą miejscowa młodzież szkolna w staropolskich strojach. Pomimo tego, że słońce paliło niemiłosiernie, a termometr uparcie pokazywał +36, brakowało wolnych miejsc. Wokół ustawiły się zespoły wokalne i taneczne, publiczność patrzyła ze zrozumieniem i współczuciem nie tylko na tych, którzy byli „ciepło” ubrani w tradycyjne stroje narodowe, ale także na urzędników w garniturach i krawatach.

Uroczystość otworzył wójt gminy Moara **Edward DZIMIŃSKI**. Nie ukrywając swego honoru, powiedział, że spośród 14 polskich domów w Rumunii ten Dom Polski jest najlepszy i najnowocześniejszy. Rząd rumuński wydał na niego przez departament do spraw etnicznych 1 milion 200 tysięcy euro. Budowano go przez 7 lat i to jest przykładem troski rumuńskiego rządu o mniejszości narodowe.



zawsze było tłoczno i wesoło, aby tu wszystko sprzyjało rozwojowi i kultywowaniu polskiej kultury.

Wiele ciepłych słów, gratulacji i życzeń złożyli zastępca dyrektora Departamentu współpracy z polonią i polakami za granicą **Zbigniew CIOSEK**, Przewodniczący rady okręgu Suczawa **Gheorghe FLUTUR**, dyrektor zarządzający do spraw programowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” **Zenka BANKOWSKA**, wojewoda suczawski **Aleksander MOLDOWAN**, parlamentarzysta z Suczawy **Angelica FODOR**, **Mirela ADOMNIKAJ** i **Ioan BALAN**, burmistrz Suczawy **ION LUNGU**, podsekretarz stanu w Ministerstwie inwestycji i funduszy Europejskich **Dojna JAKOBAN**.

W uroczystości wzięła udział delegacja trzynastej Wojskowej stacjonującej w Krajowej i dowódca major **Damian GRONEK**.

(Ciąg na str. 2).

Praca naukowa w rodzinnej atmosferze

(Ciąg ze str.1.)

Uroczystość uświetnił koncert w wykonaniu Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej i kapeli ludowej „Gacoki” z Gaci w woj. podkarpackim, polonijnych zespołów „Mała Pojana” z Pojany Mikuli, „Sotończanka” z Nowego Sotońca i powstałej niedawno polonijnej grupy dzieci Moary oraz miejscowego rumuńskiego zespołu ludowego „Dor”.

Zaproszenie na wystawę „Architektura Niepodległości w Europie Środkowej” było łatwym ujęciem dla gości spragnionych chłodu. Wystawa ta stworzona przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, której wersję rumuńską przygotował Instytut Polski w Bukareszcie. Wśród zdjęć europejskich metropolii okresu międzywojennego znaleźliśmy nawet zdjęcie Czerniowiec.

Powracając do Gura Humorului, w autobusie rozmawialiśmy z panią **Jarostawą KOŁOTYŁO**. Przez ponad 20 lat była starszym doradcą Ministra Kultury Rumunii. Z pochodzenia Ukrainka, była przewodniczącą Organizacji Kobiet Rumunii, przez 3 kadencje kierowała oddziałem SUR (Wspólnota Ukraińska Rumunii) w Bukareszcie.

Pani Jarostawa była pod wielkim wrażeniem zarówno konferencji, jak i uroczystości z okazji otwarcia Domu Polskiego, i ona ze smutkiem



odnotowała, że niestety wśród Ukraińców w Rumunii nie ma takiej aktywności. Bardzo niewielu Ukraińców uczy swoje dzieci języka ojczystego, ponieważ już uważają się za Rumunów...

I przypomniałam sobie, że na przyjęciu w Moarze spotkałam 77-letnią **Eugenię Tulnia**, urodzoną w Sotońcu. A mieszka ona w Moarze przez prawie całe życie. Mówi, że kiedyś w ich wsi nie było ani kościoła, ani Domu Polskiego, a do kościoła i na święta jeździli do Suczawy. A teraz się cieszy, że mają swój kościół i Dom Polski...

Następnego dnia odbyło się posiedzenie sekcji plenarnej «W kręgu kultury, literatury i problematyki bukowińskiej». Dr hab. **Helena KRASOWSKA** (Instytut Sławiński PAN w Warszawie) wygłosiła przemówienie «Metody badań i prezentacji polskiego dziedzictwa kulturowego na Bukowinie Karpackiej oraz w Naddniestrzu».



Dr hab. Krzysztof **NOWAK**, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach poruszył kwestię dwujęzyczności na przykładzie Polszczyzny na cmentarzach bukowińskich. W szczególności Nowak przeanalizował napisy na nagrobkach na cmentarzach w Storożyncu, St. Hucie i Syrecie w transkrypcji polskiej, rumuńskiej i ukraińskiej.

Dr **Magdalena**

POKRZYŃSKA z Uniwersytetu Zielonogórskiego wygłosiła wyniki badań dokumentacji terenowej polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii.

Dr doc. Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach **Władysław STRUTYŃSKI** wygłosił referat o polonijnych czasopiśmie w Bukowinie w okresie postkomunistycznym. Chodziło o naszą «Gazetę Polską Bukowiny», jako organu Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza i czasopiśmie Związku Polaków w Rumunii „Polonus”. (Relację **Wł. Strutyńskiego** będziemy drukować w kolejnych numerach gazety).

Na zakończenie konferencji pani **Elżbieta WIERUSZEWSKA** podsumowała wyniki

dwudniowej pracy naukowej. W szczególności zauważyła, że naukowcy przekazali 38 raportów, z czego 22 przekazali Polacy, a 16 – Rumuni, badający polskie problemy.

Dr hab. **Zdzisław GĘBOŁYS**, Prof. Uczelni Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy podziękował za organizację sympozjum i stwierdził, że nigdy na żadnej konferencji naukowej nie spotkał się z tak ciepłą i rodzinną atmosferą.

Prezydent Domu Polskiego w Bukareszcie **Bohdan POLIPCHUK** docenił wysoki poziom badań i stwierdził, że na sali obecna Jarostawa Kołotyło, zaproponowała zorganizowanie pełnego sympozjum narodów słowiańskich. Odbyła się także prezentacja książek wydanych w ubiegłym roku, która minął po tegorocznych Dniach Polski, odbywające się online.

Oprócz zbioru artykułów naukowych z dziesięcioletniej konferencji internetowej „Relacje polsko-rumuńskie w historii i kulturze wczoraj i dziś”, uwagę obecnych przykuły dwie książki **Jana BUJAKA** „Kronika bukowińskich Polaków 1906-1910” i „Kronika bukowińskich Polaków zamieszkałych w Rumunii w latach 1931-1940”. A wspomniany powyżej Bohdan POLIPCHUK prezentował swoje „Wiersze Korzeni”.

W poczuciu rzetelnie wykonanej pracy i dobrym humorze już trzeciego dnia uczestnicy Dni Polski wyjechali do Nowego Sotońca na Dożynki. Chyba brakuje słów, żeby opisać to tradycyjne święto, ale myślę, że zdjęcia o wszystkim opowiedzą.

Antonina TARASOWA.

Czerniowce – Gura Humorului – Moara – Nowy Sotonic



Dożynki w Nowym Sotońcu



W jabłoniowym sadzie „cudnej róży ukraińskiej literatury”

We wsi Dymka odbył się Letni Plener Literacki, który zapoczątkował cykl imprez z okazji 160. rocznicy urodzin Olgi Kobyłańskiej

TAKIE WYDARZENIE w muzeum słynnej ukraińskiej pisarki w jej posiadłości w rejonie Hlibockiej odbył się po raz drugi. Olga Kobyłańska mieszkała w Dymce około dwóch lata – od 1889 do 1891 roku, jej rodzina przeniósł się tu z miejscowości Gura Humorului, gdzie pisarka urodziła się 27 listopada 1863 roku w wielodzietnej rodzinie ukraińskiego urzędnika państwowego z Galicji. Jej matka miała polsko-niemieckie korzenie, więc dziewczynka dorastała w wielojęzycznym środowisku, rozmawiała z matką po niemiecku i po polsku, uczęszczała do rumuńskiej szkoły. Tu, w Dymce, młoda Olga była zafascynowana naturą tego regionu, którą później z miłością opisała w opowiadaniu „Przyroda”. Ta wieś została zawarta w jej twórczości, ujętej tematem tragedii bratobójstwa w powieści „Ziemia”.

O tym mówił pełniący obowiązki przewodniczącego obwodowego stowarzyszenia „Proswita”, Artysta Ludowy Ukrainy Iwan DERDA, który otworzył uroczyste spotkanie i nazwał jubilatkę „apostolem oświaty”. On wykonał pieśń Mychajła Tkacza „Jaseny”, nadmienając, że chociaż w sadzie jabłoniowym rodziny Kobyłańskich nie



Wokalny amatorski zespół wsi „Bukowińska Orlica” pod kierownictwem M. Strilczuka wykonał kilka pieśni ludowych, w tym ulubioną Olgi Kobyłańskiej – „Zagraj mi, stary Kobzarze”.

Konsul Generalny Rumunii w Czerniowcach Iryna-Loredana STANKULESKU, dyrektor



w języku niemieckim, poświęconą bohaterom wojny ukraińsko-rosyjskiej.

Kandydatka nauk historycznych Iryna YAWORSKA dokonała paraleli w kwestii językowej -- wtedy i teraz -- mówiła, że język ojczysty ustalają w domu rodzice, a to zależy od poziomu kultury duchowej. W rodzinie Kobyłańskich mówiono kilkoma językami, ale miłość do ukraińskiego Olga odziedziczyła od ojca i z czasem to właśnie ten język przyniósł jej sławę wybitnej pisarki, którą założył ukraińskiego teatru Mychajło Starycki nazwał „cudną różą w ogrodzie literatury ukraińskiej”.

Wiadomo, że Olga była jedną z organizatorek „Towarzystwa Rusinek na Bukowinie”. Julia MYKOSYANCZYK, starszy współpracownik naukowy Czerniowieckiego Muzeum Literackiego i Pamięci O. Kobyłańskiej mówiła o jej znajomości i przyjaźni z Sofią Okunievską, jedną z najbardziej wykształconych kobiet ówczesnej Galicji, oraz z ukraińską pisarką Natalią Kobryńską, które wciągnęły Kobyłańską do ruchu feministycznego i urzekły ją ideą emancypacji kobiet.

Nauczycielka języka rumuńskiego,

członkini Stowarzyszenia Pań Rumuńskich Natalia PROCIUK wykonała pieśń „Życie, pamiętaj o mnie!” autora poezji śpiewanej Rusłana Nazaryszyna, poświęconą rocznicy urodzin O. Kobyłańskiej.

A przewodnicząca Zastawniwskiej „Proswity” Switłana MASŁOWSKA poruszyła kwestię przyjaźni O. Kobyłańskiej z Jewhenią Jaroszyńską z Czuznkowa, której 155. urodziny w ojczyźnie będą obchodzić w październiku tego roku.

Profesor CzNU, kierownik katedry literatury ukraińskiej Wołodimir ANTOFIJCZUK ujawnił słuchaczom nazwisko jeszcze jednej przyjaciółki Kobyłańskiej, znacznie młodszej od niej, również urodzonej w Gura Humorului – Sydonii Nykorowycz. Z biegiem lat ona przeniósł się na północną Bukowinę i zamieszkała we wsi Kiczera (obecnie Czerwona Dibrowa). Pan Wołodimir szczegółowo opowiedział o rodzinie tej rumuńskiej pisarki i wpływie Olgi Kobyłańskiej na jej twórczość. W. Antofijczuk przekazał muzeum dziewiąty tom dzieł pisarki, obiecując, że ostatni tom dziesięciotomowej publikacji, która ukazuje się pod jego



było jesionów, piosenka ta rezonuje z twórczością Bukowińskiej Orlicy.

Przy okazji, w ogrodzie, w którym miała miejsce ta akcja, oczywiście nie zachowały się jabłonie, pod którymi lubiła przesiadywać rozmarzona młoda Olga. Ale kilka lat temu laureaci Nagrody im. Olgi Kobyłańskiej (a jest ich prawie pół setki) posadzili jabłonie i grusze, które dziś już owocują i stworzyły niezwykle przyjemną atmosferę święta, bo trwało ono w wigilię Jabłkowego Zbawiciela.

Kosze z jabłkami i śliwkami stały dookoła prowizorycznych ławek zrobionych ze sprasowanego siana, przykrytych skorcami (bukowińskimi dywanami). A sam plener, po złożeniu przez jej uczestników kwiatów przed popiersiem Olgi Kobyłańskiej, odbył się w cieniu wiekowego świerka, którego moderatora i organizatora imprezy Pani Olena REPINA nazwała cyprysem, bo sama Kobyłańska „ochrzciła” te drzewo tak żartobliwie.

Pani Olena zatytułowała ten plener „U Olgi Kobyłańskiej” jako networking, gdzie obecni, komunikując się i pamiętając o pisarce, jej losach i drodze twórczej, powinni wypracować nowe, przydatne pomysły i ciekawe propozycje. Ta letnia impreza została zainicjowana przez Czerniowieckie obwodowe stowarzyszenie „Proswita”, wspierane przez regionalne muzeum historii i gminę terytorialną Hliboka.

Yulia HRYCKU-ANDRIESZ, wiceprezes Czerniowieckiej obwodowej wojennej administracji, pogratulowała obecnym i podkreśliła, że stąd, z tego dworu, placówki naszej pamięci, rozpoczynają się jubileuszowe obchody 160. rocznicy urodzin pisarki.

Czerniowieckiego Muzeum Obwodowego Oksana ROTAR, sekretarz rady terytorialnej Hliboka, p.o. Przewodnicząca Gminy Terytorialnej Hliboka Olena BADIUK, Kierownik Działu Pracy Naukowo-Oświatowej Czerniowieckiego Obwodowego Muzeum Sztuki Łarysa KURUSZCZAK, Soltys wsi Dymka Angela IONYAK, przedstawiciele stowarzyszeń narodowych i różnych organizacji społecznych zabierali głos i mówili o roli pisarki w życiu dzisiejszej Ukrainy.

Hlibocki dziennikarz, wiceprzewodniczący obwodowego Towarzystwa Kultury i Literatury im Mihai Eminescu Mykoła SHAPKA serdecznie podziękował panu Januszowi DANOWI, który przez 36 lat kierował tym muzeum w Dymce. Pan Mykoła powiedział, że wówczas właśnie z tego dworu rozpoczynał się literacki i artystyczny szlak Ukraina – Rumunia i wręczył pracownicy muzeum Natalii Paju, zdjęcie z 2003 r., kiedy założony był ogród O. Kobyłańskiej w Gura Humorului. Nawiasem mówiąc, autorem tego zdjęcia był s.p. Wasyl DOWHYJ, reżyser filmu „Cariwna” (księżniczka). M. Szapka powiedział, że nadszedł czas, aby wydać „Ziemię” po ukraińsku, rumuńsku i niemiecku i zaprosił do współpracy obwodowe stowarzyszenie kultury austriacko-niemieckiej. Na co pani Inga VITTAL, prezes tego stowarzyszenia, zauważyła, że Niemcy z Bukowiny raczej nie będą w stanie pomóc finansowo, ale jest gotowa zaprosić wszystkich chętnych do lektury dzieł O. Kobyłańskiej po niemiecku „przy kawie”.

Na poparcie tych słów słynna piosenkarka Łarysa BELOWA wykonała piosenkę „Miłość zwycięży śmierć”

redakcją w wydawnictwie „Bukrek”, ujrzy światło dzienne przed rocznicą.

Tradycyjną serię kartek jubileuszowych wręczył muzeum Wasyl DŻURAN, szef obwodowej organizacji pisarzy, z którym na święto przybyli także autorzy tradycyjnych wierszy dedykacji poeci Witalij DEMCZENKO i Wasyl WASKAN.

I na koniec do głosu została zaproszona szanowana pani - Olga SZEWCZENKO, dyrektor Hlibockiego Muzeum Historii - krewna pisarki Domki Botuszańskiej, która uważa Olę Kobyłańską za swoją nauczycielkę. O. Szewczenko przeczytała kilka fragmentów powieści Botuszańskiej o jej życiu i Bukowinie „Podziemny dzwon”, które pisarka nie wierzyła, że kiedykolwiek zostaną wydrukowane. Niestety, powieść ukazała się w małym nakładzie – tylko sto egzemplarzy, i to w Zaporozu.

– Od dawna chciałam, żeby ta powieść została ponownie wydana tutaj, na Bukowinie, i rozestana do wszystkich bibliotek i szkół – zakończyła rozmowę Olga Szewczenko.

Rzeczywiście, taka publikacja zasługuje na uwagę, podobnie jak inne propozycje, które zabrzmiały pod kątem networkingu podczas Letniego Pleneru Literackiego.

Bandura Anny KOWAL ze spoleczności Hliboka stworzyła wyjątkowy nastrój tego święta.

Warto dodać, że na to wydarzenie zaproszono również przesiedleńców wewnętrznych z Charkowa, Mariupola, Doniecka, Zaporozu, którzy obecnie mieszkają w schronisku terytorialnej gminy Hliboka. Z zainteresowaniem obserwowali oni akcję, bo według



np. Lubow Czerkasowej z Charkowa nazwisko Kobyłańska niewiele im mówiło. Ale Olga CZABANOWA z obwodu chersońskiego, która od prawie półtora roku mieszka w Husiatynie w obwodzie tarnopolskim, czytała „Ziemię”. Dlatego po obejrzeniu ogłoszenia o plenerze literackim na portalach społecznościowych przyjechała do Dymki sama i szczerze się ucieszyła, że miała okazję uczestniczyć w tak ciekawym wydarzeniu.

To ważne, że przedstawiciele biznesu - największa firma na Ukrainie, Fundacja Florium oraz wicemarszałek rady obwodowej Wołodimir MOROZ, przyczynili się do tego, że posiadłość „U Olgi Kobyłańskiej” była tak zatłoczona.

A nowoczesnym „punktem” plenera było spotkanie gościnne klubu literackiego „PerePROczytania”, działającego w obwodowej powszechnej bibliotece naukowej im. M. Iwasziuka. Młoda i piękna krytyk literacki Maryna HORBATIUK zaprosiła fanów twórczości Olgi Kobyłańskiej do przeczytania jej opowiadania „Cariwna”. Uczestnicy spotkania siedzieli na bukowińskich skorcach, złożonych na trawie, delektując się ulubionym strudlem pisarki, a pod jabłonią jej ogrodu, brzmiało Stowo naszej ukochanej pisarki, „cudnej róży w ogrodzie literatury ukraińskiej”.

Antonina TARASOWA.

◆ **WŁADYSŁAW STRUTYŃSKI**, Prezes Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, wiceprezes Federacji Organizacji Polskich w Ukrainie, docent katedry stosunków międzynarodowych i społecznych komunikacji Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurij Fedkowycza, przewodniczący Rady Koordynacyjnej Centrum «Wschodnia Szkoła Studiów Polskich im. Antoniego Kochanowskiego» przy CzNU. Władysław Strutyński – Polak z krwi i kości – urodził się 4 stycznia 1949 r. we wsi Sasanówka, obwód Chmielnicki. Ojciec Eugeniusz pochodził z polskiej rodziny Strutyńskich, która w 1937 roku została represjonowana i wysiedlona do Kazachstanu. Zmarł w 1978 r. Dziadka i babcię po stronie ojca Władysław nie zna, tylko to, że ojciec miał dwie siostry – Helenę i Wandę. Matka pochodziła z polskiej rodziny – Sidorskich z Połonnego, zmarła w 2010 r. w Storożyńcu. Po stronie matki Heleny Sidorskiej rodzina liczyła 12 osób. Dziadek Wincenty i babcia Apolinaria byli bogatymi rodzicami – 8 synów i dwie córki było ich pięknym dorobkiem. Mama Helena miała braci: Piotr (zmarł podczas wielkiego głodu 1933 r), Marcelian, Leonid, Julian, Cezary, Edward, Wacław, Witus i siostra Frania. Rodzina przeniosiła się na Bukowinę do Storożyńca w roku 1952. W Storożyńcu Władysław ukończył szkołę, przed wojną otrzymał wykształcenie artysty stolarza, w latach 1967-1968 pracował stolarzem na fabryce meblowej w Storożyńcu. Po wojsku w roku 1971 dostał się na studia – Wydział Historii na Uniwersytecie w Czerniowcach. Po ukończeniu studiów historycznych z wyróżnieniem pełnił funkcję Prezesa Związków Zawodowych studentów Uniwersytetu. W roku 1984 we Lwowie obronił pracę doktorską. Ponownie był obrany Prezesem Związków Zawodowych, ale już wykładowców i pracowników CzNU. Jednocześnie kontynuował pracę naukową oraz prowadził wykłady jako docent. Po zmianach organizacyjnych na wydziale, która doprowadziła do powstania Katedry Stosunków Międzynarodowych, powrócił na stałe do swojego ojczystego wydziału, gdzie pracuje do dziś – już prawie 30 lat. Nauczanie i praca na Uniwersytecie wynosi razem 52 lata. Pracując na katedrze ukończył jeszcze Wydział Prawniczy i otrzymał dyplom prawnika z wyróżnieniem. W tej chwili jest prodziekanem do spraw współpracy międzynarodowej Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych. Od 1993 r. Władysław Strutyński jest członkiem obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, a od 1998 r. – Prezesem Towarzystwa. W 2000 r. na Sejmiku w Łucku został wybrany do Zarządu Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, jest Wiceprezesem FOPnU. Ma Odznaczenia ukraińskie: państwowe – Znak „Petra Mogyły”, dyplomy Ministerstwa oświaty i nauki: obwodowe Znak „Bukowyna”, „Na sławę Bukowyny” oraz miasta Czerniowce, a także polskie – „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, „Medal Komisji Edukacji Narodowej”, „Złoty Krzyż Zasługi” od Prezydenta Aleksandra Kwasniewskiego oraz „Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP” od Prezydenta Andrzeja Dudy.



Dziadek Wincenty i babcia Apolinaria (od prawej) z rodziną. 1911 r.



Dziadek Wincenty Sidorski – ojciec mamy – (od prawej) podczas I Wojny Światowej z kolegą.



Rodzinne zdjęcie po weselu Heleny i Eugeniusza Strutyńskich (w centrum u góry), a od lewej i prawej – bracia mamy Marcelian, Leonid, Julian, Edward, Wacław, Cezary, Witalij; siedzą babcia Apolinaria i dziadek Wincenty z wnukami.



Władysław z rodzicami. 1962 r.



Władysław pracuje na rodzinnym podwórku w Storożyńcu. 1972 r.



Wesele Władysława i Wiery Strutyńskich. 1974 r.



Młode małżeństwo Strutyńskich z córeczką Ludmiłą. 1981 r.



Ślubne zdjęcie Heleny i Eugeniusza Strutyńskich w Polonnym. 1948 r.



Dziadek Cezary Strutyński. 1930 r.



Rodzina Strutyńskich za wielkanocnym stołem z mamą Władysława. 2008 r.



Rodzina Strutyńskich z córką Ludmiłą i zięciem Romanem. 2007 r.



Ludmiła i Roman z córeczkami Jarynką i Katarzynką.

Долучилися до сучасної політологічної науки

У Варшавському університеті відбулася «XXXIII Wschodnia Szkoła Letnia-2023»



СТУДІЇ СХІДНОЇ ЄВРОПИ Варшавського університету щороку запрошують студентів з інших країн на літні школи. Цього року 13 студентів не лише з університетів України, а й з університетів інших країн брали участь у «XXXIII Східній Літній Школі-2023». Учасницями цієї літньої школи були й ми, Інна Гаврилко та Катерина Шоротюк, третьокурсниці 305-ї групи кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича. Ми перебували в Варшавському університеті від 30 червня до 16 липня.

Програма школи, започаткованій ще у 1991 році, передбачає міжнародне стажування для студентів та молодих науковців з різних країн. На сьогодні її закінчили 600 слухачів із 26 країн. Випускники успішно продовжують кар'єру у своїх країнах, часто займаючи досить поважні посади в наукових установах, архівах і музеях, а також у неурядових організаціях, на державній службі, в політиці, дипломатії та у засобах масової інформації.

Під час цьогорічної Літньої школи ми мали змогу взяти участь у тематичних сесіях, панельних дебатах та лекціях на різні дискусійні теми історичного та політичного характеру в Інституті англійських студій Варшавського університету. «Польська дипломатія після 1989 року – поча-

ток польської східної політики 1989-1993 років», «Візія Східної Європи в політичній творчості Юзефа Чапського», «Ворскла» і «Полтава» – конкуруючі системи європейського порядку, «Історичні атласи Польщі, Литви та Білорусі: в чому відмінності і чому вони виникають?», «Вплив соціально-політичних змін на використання мови», «Волинська поетична група» – це лише деякі теми лекцій, які нам пощастило послухати.

Також цікавими були семінари, на яких ми захищали свої наукові роботи. Тематика доповідей була надзвичайно різноманітною – з політології, історії, філології тощо. На цих семінарах ми мали можливість відстоювати свою точку зору, обмінюватися думками та досвідом, ближче пізнати один одного. Дискусії на лекціях і семінарах дозволяли учасникам поглянути на історичні та сучасні проблеми ширше.

За програмою Східної літньої школи ми побували на екскурсіях по Варшаві, Плоцьку та Неборові. Вихідні були заповнені культурними заходами. Зокрема ми побували в краєзнавчому музеї Варшави, музеях історії євреїв та Незалежності. А в меморіальному музеї Фредеріка Шопена навіть послушали концерт його творів.

Сказати, що ми у захваті від поїздки до Польщі та її столиці, це нічого не сказати. Головне, ми там отримали досвід, який суттєво вплинув на наш стиль навчання та

подальші наукові інтереси.

Однією з важливих складових навчання у Східній школі була можливість зануритися в польську культуру та середовище, відчутти щоденний ритм та особливості цієї країни. Зустрічі зі студентами та професорами з усього світу, спільний вільний час дозволили нам налагодити зв'язки, які, безумовно, можуть стати корисними як для нашої кафедри, так і для нашого майбутнього професійного зростання.

Університет вразив нас своєю високою якістю викладання. Загалом хочемо висловити щире подяку **Варшавському університету, директору Студій Східної Європи, професору Яну МАЛІЦЬКОМУ** за запрошення на навчання у такому престижному навчальному закладі. Ми отримали можливість дізнатися про напрямки розвитку сучасної політологічної науки, слухати лекції видатних вчених з різних країн. Ми вдячні всім професорам, які брали участь у «XXXIII Східній Літній Школі», за їхні високопрофесійні цікаві лекції, а також **доценту Владиславу Євгеновичу СТРУТИНСЬКОМУ**, заступнику декана з міжнародної співпраці нашого факультету за організацію стажування у Міжнародній літній школі в Польщі.

Інна ГАВРИЛКО, Катерина ШОРОТЮК, студентки 3 курсу, кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій ЧНУ.



ГРУПА СТУДЕНТІВ економічного факультету Софія Нідзельська, Катерина Грицюк, Ярослава Трохимук, Каріна Бобу, Віталіна Ясунік, Валерія Кобернюк та Анна Човгун стали випускницями літньої школи *Environmental aspects of global social and economical development* університету міста Лодзь.

Дівчата навчалися 12 днів, після чого склали екзамен та отримали сертифікат, а згодом мали насичену позааудиторну програму. Також важливою була міжнародна та кроскультурна комунікація, адже на навчання до Польщі приїхали не лише представники України, а й студенти з Бразилії, Іраку, Еквадору та Туреччини.

ПИТАННЯ СТІЙКОСТІ України, її перемоги та шляху до ЄС хвилюють і наших друзів та партнерів. Тому нещодавно у Вроцлавському університеті – партнері Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича – відбулася міжнародна літня школа *Україна на шляху до Європи*.

В ній взяли участь аспіранти та магістранти з українських університетів, які презентували свої наукові дослідження та обговорили актуальні питання зміцнення демократичного та європейського розвитку України. Організатором школи став професор Пьотр Сула, а його активними помічниками – молоді науковці Вроцлавського університету Арсен Яценко та Бачо Курошвілі.

Перед учасниками школи з лекціями виступили запрошені лектори, зокрема професор Джон О'Бреннан з Ірландії (Університет Мейнута), Олександр Дем'янчук із Києво-Могилянської академії та Ігор Гурак із Прикарпатського національного університету імені В. Стефаника.

Професор Анатолій Круглашов – зав. кафедри політології та державного управління, директор НДІ європейської інтеграції та регіональних досліджень ЧНУ – виголосив доповідь на тему «Україна на шляху до Об'єднаної Європи: долаючи зовнішні та внутрішні виклики та перешкоди».

За результатами літньої школи передбачаються відповідні наукові публікації та подальший розвиток наукової та освітньої співпраці поміж колегами – науковцями ЧНУ та Вроцлавського університету.

У ЛИПНІ В Тюбінгенському університеті, який серед своїх випускників має 11 Нобелівських лауреатів, успішно завершилися міжнародні семінари, що відбувалися в рамках українсько-польсько-німецького проекту «Польська мова в культурах прикордоння: підтримка полоністичних академічних середовищ у Чернівцях та Тюбінгені».

За цим проектом побували в німецькому університеті десять третьокурс-



ників філологічного факультету Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, які вивчають польську мову. Вони продемонстрували німецьким колегам цікаві польськомовні дослідження та ознайомили їх з історією Буковинського краю.

Підготувала Марія КОНДУРАЦЬКА.

Студенти ЧНУ стажувалися в Лотаринзькому університеті

ВЖЕ ДРУГИЙ РІК ПОСПІЛЬ завідувачка кафедри романської філології та перекладу факультету іноземних мов Галина Драненко організує тривале стажування студентів у Франції. З 30 червня по 23 липня 16 студенток, які вивчають французьку мову як основну і другу, пройшли мовно-педагогічне стажування у Лотаринзькому університеті (м. Мец, Франція).

ТЕМА ЦЬОГОРІЧНОГО Літнього університету – «Інтенсивне викладання французької мови у кризових умовах». Протягом трьох тижнів студентки кафедри були задіяні як тьюторки для викладання французької мови для українських студентів першого франко-українського диплому з менеджменту в Лотаринзькому університеті. Авторський курс з вивчення французької мови із залученням горизонтальної системи взаємодії між студентами-філологами і студентами-дебютантами розробила магістранка кафедри

Валерія Коваленко.

Під час методичних семінарів студентки поділилися досвідом роботи з курсом інтенсивного викладання французької мови у кризових умовах, зазначивши свої труднощі та здобутки. Викладачки кафедри дали поради щодо шляхів подолання проблемних моментів. Обговорили також отримані відгуки учнів.

Окрім викладацької практики, насичена програма перебування студенток та їх викладачок у французькому місті-побратимі Чернівців містила прослухову-



вання курсу лекцій з лінгвокраїнознавства, запропонованого членом Академії міста Мец Морісом Рошем, культурну програму

та гуманітарні заходи в Мецькому Українському центрі. Зокрема, чернівецькі студентки взяли участь у заходах спрямованих нагадавати французькому суспільству, що війна в Україні триває. Це чи-

представлено поетично-музичну програму, підготовлену студентками французькою та українською мовами.

В рамках Літнього університету викладачки кафедри відвідали Європейський парламент. А 14 липня делегацію запросили на святкування Національного свята Франції - військове дефіле та коктейль-прийом у саду палацу *Palais du Gouverneur de Metz*, де вони мали змогу зустрітися з мером міста Мец Франсуа Гродідьє та взяти участь в обговоренні планів щодо подальшої співпраці між українським та французьким містами, яка почалася 25 років тому з університетського обміну.

Літній університет був зорганізований за підтримки та у рамках партнерства Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича з Лотаринзьким університетом (кер. Наукового центру дослідження медіацій А. Моньє), Асоціацією Обміни Лотарингія-Україна (кер. В. Москалю) та Університетським Агенцією Франкофонії.

Анна ВЛАДКО.

